



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Gospodarki Narodowej  
i Innowacyjności (88.)  
w dniu 12 lipca 2017 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o wykonywaniu zadań z zakresu promocji polskiej gospodarki przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu Spółka Akcyjna (druk senacki nr 547, druki sejmowe nr 1603 i 1660).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 549, druki sejmowe nr 1630, 1669 i 1669-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Stanisławek)

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dzień dobry.

Witam wszystkich serdecznie na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

W Porządku obrad mamy punkt pierwszy: rozpatrzenie ustawy o wykonywaniu zadań z zakresu promocji polskiej gospodarki przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu Spółka Akcyjna; druk senacki nr 547, druki sejmowe nr 1603 i 1660. Drugi punkt to: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw; druk senacki nr 549, druki sejmowe nr 1630, 1669 i 1669-A.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma.

Czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w stanowieniu prawa? Nie ma nikogo takiego.

Uprzejmie informuję, że posiedzenie komisji jest transmitowane.

Witamy serdecznie panią minister Jadwigę Emilewicz, witamy też pana ministra Piotra Naimskiego oraz zespoły, które przybyły wraz z ministrami.

Kto jest ze strony Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu? Pan prezes Wojciech Fedko – witamy. Jest też z nami pan Lech Oniszczenko z Najwyższej Izby Kontroli – witamy serdecznie.

Czy pani minister będzie przedstawiała tę ustawę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedstawię krótką informację na temat celu i zasadności wprowadzenia ustawy o wykonywaniu zadań z zakresu promocji polskiej gospodarki przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu SA. Po co jest ta ustawa i jaki jest jej podstawowy cel? Przede wszystkim chodzi o chęć uporządkowania zasad i sposobu prowadzenia promocji działań pro-

eksportowych, ale także proinwestycyjnych przez polskich przedsiębiorców. Po ewaluacji, którą przeprowadziliśmy, okazało się, że dotychczas te działania były w znaczący sposób rozproszone pomiędzy wieloma instytucjami publicznymi i agencjami. W sposób nieskoordynowany pewne działania były prowadzone zarówno przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, przez poprzedniczkę PAIH, czyli Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych, PAIiIZ, jak i przez KUKĘ czy pewne struktury w Banku Gospodarstwa Krajowego. Działania te były w dużej mierze nieskoordynowane i tak naprawdę nie mieliśmy jasnej oferty zarówno dla przedsiębiorców polskich zainteresowanych eksportem, jak i dla inwestorów zainteresowanych inwestowaniem w Polsce. W kontekście tej ostatniej grupy warto powiedzieć też o dodatkowym rozproszeniu, bo pewne kompetencje są w regionach, w tzw. centrach obsługi inwestora, w spółkach strefowych, w specjalnych strefach ekonomicznych. Zatem tych podmiotów prowadzących działania było i jest bardzo dużo, a w wielu wypadkach nie były one skoordynowane. Dlatego podstawowym celem jest próba koordynacji zadań związanych z polityką eksportową i polityką inwestycyjną w jednej instytucji na zasadach znanych w biznesie jako *one-stop-shop*, gdzie w jednym miejscu obsługuje się, deleguje, kieruje potencjalnie zainteresowanych inwestycją w Polsce bądź polskich inwestorów zainteresowanych inwestowaniem za granicą. PAIH jest jednym z elementów szerszej struktury w ramach grupy Polskiego Funduszu Rozwoju. W ten sposób koordynacja działań będzie łatwiejsza.

Kolejnym niebagatelnym skutkiem wprowadzenia tych zmian będzie wskazanie podstawy prawnej do udzielania dotacji podmiotowej agencji, ale także przekazanie majątku po likwidowanych wydziałach promocji handlu i inwestycji ambasad i konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej. Wielokrotnie padało pytanie, w jakim celu likwiduje się te wydziały. Powiem tylko, że po analizie korzyści i kosztów funkcjonowania wydziałów okazało się, że znakomita większość z nich jest ulokowana w miejscach, które z perspektywy dzisiejszej promocji eksportu właściwie nie spełniają swojej roli. Dlaczego? Mam kilka ulubionych przykładów. Uroczą brzmi nazwa ulicy Elfenstrasse w Szwajcarii, w Bernie, jest to znakomity adres na emeryturę, ale słabe miejsce na prowadzenie agresywnych działań proinwestycyjnych w Szwajcarii, gdyż to nie jest centrum biznesu. I takie przykłady moglibyśmy wskazać właściwie w każdym kraju na terenie Unii Europejskiej. Jednocześnie nie ma profesjonalnych *trade office*, biur

promocyjnych w miejscach, na rynkach, które są dzisiaj wskazane przez nas, a przede wszystkim przez przedsiębiorców jako potencjalnie interesujące. A zatem te rozwiązania mają zapewnić sprawne i skuteczne działanie, skierowane do przedsiębiorców.

Jednocześnie zmienia się proces selekcji osób zajmujących się w sposób profesjonalny obsługą przedsiębiorców i inwestorów. Dotychczas, powiedzmy sobie szczerze i otwarcie, była to raczej nagroda za wysługę lat. Obecnie prowadzony jest – jeszcze nie przez PAIH, bo PAIH będzie działać z mocy ustawy, o której rozmawiamy – otwarty nabór, a potem selekcja na stanowiska w poszczególnych *trade office*. Zgłasza się po około 30 kandydatów na 1 miejsce, są to kandydaci z rynku. W wielu wypadkach, zwłaszcza w tych nowo otwieranych *trade office*, a było ich chyba 4 – pan prezes mnie poprawi... Ile już zostało otwartych nowych *trade office*, 4?

(*Głos z sali*: Nowych?)

Tak.

(*Głos z sali*: Nie, 11.)

Przepraszam, 11. Zatem tam są to osoby rekrutowane często na miejscu. Bardzo często są to osoby z polskimi korzeniami, ale w jakiś sposób zakorzenione w danym miejscu. A zatem jest to zupełnie nowy model promocji polskich przedsiębiorców i nowy model kontaktu z potencjalnymi inwestorami zainteresowanymi inwestowaniem w Polsce.

Ustawa ma charakter porządkujący, daje podstawy prawne do udzielania dotacji podmiotowej, porządkuje zakres funkcjonowania służby administracyjnej wypełniającej cele zapisane w ustawie. Zatem gorąco rekomenduję państwu senatorom pozytywne zaopiniowanie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pani Mecenas, czy ma pani jakieś uwagi do tej ustawy?

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne nie zgłaszało uwag. Mam tylko jedno pytanie. Otóż stanowi się, że ustawa będzie wspomagana dotacjami podmiotowymi i celowymi. Jednocześnie w planie finansowym, który jest zawarty w art. 12, w 2017 r. są przeznaczone środki w wysokości 35 milionów zł, a później, w latach od 2018 do 2026 r., po 0 zł rocznie. Skąd taki zabieg? Dziękuję.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz:**

Jeśli chodzi o te środki wskazane w pierwszym roku, to, jak wspomniałam, jednocześnie likwidowane są wydziały promocji handlu i inwestycji, więc to są środki wynikające z likwidacji WPHiI, które zostaną przekazane agencji.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Przepraszam, a te coroczne ewentualne dotacje celowe i podmiotowe nie są tutaj wykazane, tylko jest wykazane, że z budżetu państwa będzie co roku 0 zł.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz:**

Ale to będzie wykazane w ustawie budżetowej, a nie w ustawie o PAIH, prawda? Zawsze dotacje na poszczególne instytucje są zawarte w ustawie budżetowej, a nie w ustawie przedmiotowej.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Peczkis. Proszę.

### **Senator Grzegorz Peczkis:**

Z dużym zadowoleniem przyjmujemy ten projekt ustawy, tym bardziej że informacje przekazywane jeszcze kilka miesięcy temu o tej skostniałej strukturze były niepokojące. Pani minister ładnie przedstawiła tu kolejne fakty. Pal sześć, jeśli dana jednostka nie przynosiła żadnych strat i nie przysparzała żadnych problemów, ale były jednostki, które nie tylko nie przynosiły zysków, lecz rodziły problemy natury kryminalnej. Takie jednostki przy ambasadach... Czytałem np. o przypadku francuskim. To wstyd dla państwa polskiego, że tak długo się z tym borykaliśmy. Tym bardziej z radością witamy tę ustawę, która likwiduje bardzo skostniałą strukturę, bo reforma już istniejącej struktury byłaby chyba niemożliwa. To faktycznie trzeba zlikwidować i dostosować do wymogów rzeczywistości. Dobrze, że przestają to być ośrodki, które służą głównie same sobie, bo czasy się zmieniają. Zmieniła się geopolityka, zmieniły się układy strategiczne i Polska jest na tym etapie, że potrzebuje wsparcia, bo nasi przedsiębiorcy – jestem z branży technicznej, po prostu to widzę i wiem – w ciągu dekady zrobili gigantyczny skok jakościowy. Naszymi usługami, niekoniecznie wyrobami *made in Poland*, zainteresowane są największe potęgi gospodarcze.

Podam przykład. Otóż w Gliwicach jest zakład GZUT, który jeszcze do niedawna, dopóki były stocznie, produkował bardzo dobre jakościowo pompy do okrętów. Po okresie transformacji ten zakład został praktycznie zlikwidowany w tym zakresie, ale był na tak wysokim poziomie, że momentalnie weszły do tego zakładu z ofertą produkcyjną najwyższej jakości firmy światowe produkujące pompy. Ten zakład dzisiaj produkuje gotowe elementy, w zasadzie w 99% pompy, z nadrukiem np. *made in Germany*; tam jest 4 dużych wytwórców, więc różne nadruki są na tych pompach. Po prostu te elementy, które są w 100% wyprodukowane w Polsce, jadą do Niemiec i tam są składane. I to jest pompa niemiecka w tym sensie, że jest tam kompleksowo

składana, choć wcześniej jest robiona w Polsce. Mamy takie firmy, mamy takich przedsiębiorców i oni potrzebują realnego wsparcia za granicą. Dziękujemy bardzo panu ministrowi za to, że w końcu doczekaliśmy się tej zmiany.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Augustyn. Proszę. Tylko prosiłbym może o jakieś pytania.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Zacznę od punktu, w którym pan senator Peczkis skończył. Ogromne sukcesy polskiej gospodarki na rynkach zachodnich i największe inwestycje w Polsce nie wzięły się znikąd. Ogólne oceny tych służb są moim zdaniem przesadzone, chociaż koordynacja pozostawia wiele do życzenia. Ale prosiłbym zestawić to, co mówił pan senator Peczkis na początku, z tym, co mówił na końcu. Kto to zrobił? To pierwsza sprawa.

Druga sprawa...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Problemem byli ludzie w strukturach publicznych, pozyskiwani na stanowiska publiczne niskopłatne i rzeczywiście bardzo skostniałe. Tu i ówdzie zdarzali się być może ludzie nieuczciwi, ale spółka też nie zagwarantuje tego, że tacy się nie trafią. Tak jest wszędzie, od tego są służby. Skoro o tym wiemy, to znaczy, że ktoś to wychwytał i ktoś będzie za to odpowiadał. To znaczy, że państwo działa. Wiele razy mówiliśmy w Senacie też o tym, że zmiana struktury na bardziej komercyjną pozwoli na zaproponowanie godziwych zarobków i przyciągnięcie nowych ludzi. Tak, zmiana pokoleniowa się przyda i trzeba temu tylko przyklasnąć.

Pan przewodniczący apelował, żeby pytać, więc ja mam pytania. Otóż zaletą starego systemu było to, że wiele działań było proponowanych nieodpłatnie, było fundowanych. A teraz czytam w uzasadnieniu, że oczywiście to jest spółka, więc musi przynosić zyski. Jak to będzie wyglądało? Czy teraz przechodzimy na wyłącznie płatne usługi? Które nie są płatne, a które są płatne? W jakim to będzie zakresie? I w związku z tym mam kluczowe pytanie. Państwo w uzasadnieniu tej ustawy wiele razy powołujecie się na to, że to jest na rzecz przedsiębiorców, ale ani razu nie powołujecie się na ich zdanie. Jakie jest zdanie Rady Dialogu Społecznego w tej kwestii? Czy to było przedmiotem obrad? Nie wiem, czy naszymi gośćmi są przedstawiciele przedsiębiorców, ale to żywotnie i wyłącznie ich dotyczy, więc chcielibyśmy poznać ich zdanie, bo to jest kluczowe. Nie chodzi o to, co my o tym sądzimy, tylko czy to się dobrze przysłuży adresatom tej zmiany. Tak więc bardzo prosiłbym o odpowiedź na te pytania, bo pierwsza część wypowiedzi to było tylko ustosunkowanie się do wypowiedzi.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kleina. Proszę bardzo.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Po przeczytaniu tej ustawy i wsłuchaniu się w głos pani minister mam kilka pytań. Po pierwsze, pani minister powiedziała, że ta agencja będzie zastępowała te wszystkie instytucje, które wcześniej działały tak nieefektywnie. Czy to oznacza, że one zostały postawione w stan likwidacji? A jeśli tak, to jaki jest tego koszt? Tak powiedziała pani minister.

Później pani minister powiedziała także, że nie będzie już wydziałów ekonomicznych w ambasadach, bo te funkcje przejmują agencja. Ale równocześnie w dalszym ciągu w ambasadach będą funkcjonowały – chyba że się myślę – pionierzy ekonomiczne, a więc one nadal będą realizowały te same zadania, co do tej pory. Gdzie zatem jest ta racjonalizacja?

Kolejna kwestia dotyczy struktury. Otóż stworzymy agencję w formie spółki akcyjnej. Spółka akcyjna co do zasady jest instytucją, firmą, która rozlicza się wynikiem finansowym, czyli działa w kategoriach zysku. Ale równocześnie mówimy, że ta spółka – są tu specjalne zapisy – będzie otrzymywała dotację państwową. Czy nie obawiacie się państwo, że część tych zadań będzie wykonywana bezpłatnie, część – płatnie, że to będzie się mieszało i niestety może dochodzić do sytuacji budzących wątpliwości? Będzie dochodziło do tego, że jakiś prywatny przedsiębiorca zapłaci za daną usługę, ale agencja będzie widziała, że trzeba go wesprzeć, więc mu doda itd., itd. Niestety mogą się mieszać środki publiczne i prywatne, może dochodzić po prostu do poważnych nieprawidłowości. Czy państwo to przeanalizowaliście? Wydaje się, że tego rodzaju struktura, instytucja raczej nie powinna być spółką akcyjną, powinna być stworzona trochę na innych zasadach, tak jak do tej pory, choć mogłaby być efektywniejsza niż te wszystkie instytucje działające wcześniej. Ale myślenie, że ze spółki akcyjnej – tylko dlatego, że to będzie spółka akcyjna – stworzy się efektywną strukturę, jest trochę naiwne.

Ostatnia sprawa, o którą chciałbym zapytać, to budżet tej agencji. Każda ustawa, którą dzisiaj przygotowujemy, musi także przewidywać skutki finansowe. Zatem pytanie postawione przez panią mecenas o ewentualne dotacje jest absolutnie podstawowe, ponieważ musimy wiedzieć, jaki będzie system finansowania tej instytucji w dłuższej perspektywie. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pani minister Emilewicz. Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz:**

Postaram się uporządkować kwestie dotyczące części zadanych przez państwa pytań. Jeśli chodzi o pierwszą część wypowiedzi, to pojawiły się tam wątpliwości dotyczące statusu dyplomatycznego, czy to dobrze, czy nie, że został utracony, godziwych zarobków, usług odpłatnych



i nieodpłatnych. Odpowiem po kolei. Wydaje się, że nie jest to niezbędne do funkcjonowania np. w państwach Unii Europejskiej, status dyplomatyczny nie jest absolutnie do niczego potrzebny. W większości przypadków – badaliśmy to bardzo dokładnie – jest on przywilejem pracującego, ale z perspektywy realizacji celów nie ma on żadnego znaczenia. Jeśli są wyjątkowe, szczególne przypadki, o takich rozmawialiśmy, związane z kulturą danego miejsca bądź wymagające tego w kontekście bezpieczeństwa, to tam wydział pozostanie w ramach ambasady, utrzymując status dyplomatyczny. Ale to będą jednostkowe, szczególne przypadki. Pan prezes za chwilę pewnie będzie mógł powiedzieć o nich więcej.

Godziwe zarobki. Podam przykład. Funkcjonowanie jednego z WPHI to rocznie koszt między 2 a 4 miliony zł, w zależności od miejsca. To są środki niezbędne do utrzymania tych kosztownych nieruchomości, o których wspominałam. Umownie powiedzmy o Elfenstrasse, ale wiele tego typu miejsc, w Rzymie – Piazza, siedziba w Buenos Aires, to znakomite nieruchomości. Z perspektywy realizacji celów promocyjnych jest to kompletnie dysfunkcyjne. Środki przeznaczane dziś realnie na promocję handlu w budżetach jednostkowych WPHI nie przekraczają w najlepszym razie 20%. Jak powiedział pan senator, to rozwiązanie daje furtkę do tego, aby podnieść wynagrodzenia tych, którzy prowadzą te działania. Ale ten mechanizm – mam tu na myśli spółkę – jest elastyczny w kontekście tego, czy ktoś wypełnia te cele, czy nie. Ze statusem dyplomatycznym egzekwowanie czegokolwiek, ustawianie KPI biznesowych dla osób pracujących w WPHI jest właściwie niemożliwe. Mówił pan o usługach nieodpłatnych – tak, były tam usługi nieodpłatne, jedną z takich usług, z których rozliczały się WPHI, była liczba wykonanych połączeń telefonicznych, chodziło o odpowiedzi na pytania, jak założyć działalność gospodarczą w danym miejscu. Proszę mi powiedzieć, proszę państwa, czy w dobie internetu musimy utrzymywać 600-metrową nieruchomość w takim miejscu, księgową, sekretarkę i 2 pracowników merytorycznych tylko po to, żeby ich podstawowym KPI było odpowiadanie przez telefon na pytanie, na które odpowiedź każdy może sobie znaleźć w internecie lub dowiedzieć się tego tu, na miejscu? I tyle. To nie jest kwestia złej oceny tych pracowników, ale w tych ramach finansowych, jakie mieli... Nie karzę pracowników, tylko mówię, że w tych warunkach, jakie mieli, robienie czegoś więcej było właściwie niemożliwe. Nie będę mówić również o jakości tych nieruchomości, o tym, czy można tam organizować dla przedsiębiorców realne spotkania biznesowe, czy dla tych przedsiębiorców to jest raczej kontrproduktywne niż produktywnie. Zatem rzeczywiście było to darmowe, ale jaki był tego efekt? Wątpliwy. Mamy recenzje od poszczególnych branż.

Nawiąże do pytania o to, czy ustawa była konsultowana z RDS. Nie, nie była. Ale rzeczywiście było konsultowane to, jaki przyjąć wariant – czy to powinna być agencja, czy spółka, czy jeszcze inna forma prawna. Ta dyskusja trwała ponad półtora roku i to nie było tak, że przyjęliśmy model spółki i teraz szukamy dla tego modelu uzasadnienia. Te rozmowy były długie i brali w nich też udział przedsiębiorcy, którzy skarżyli się, mówiąc wprost, na to, że utrzymu-

jemy te placówki, ale jakość oczekiwanej pomocy nie jest najwyższa. Jeszcze raz powtórzę – nie zawsze jest to efekt niskiej jakości pracy osób zatrudnionych w tych placówkach, a raczej tego, w jakiej sytuacji były one postawione w ciężkiej strukturze dyplomatycznej.

Jeśli chodzi o pytanie na temat relacji WPHI i pionów ekonomicznych...

(Senator Mieczysław Augustyn: Jak się wypowiedziały związki pracodawców? Były konsultacje?)

Zaraz udzielę głosu panu prezesowi, który będzie mógł pewnie więcej na ten temat powiedzieć.

Teraz kwestia relacji między pionami ekonomicznymi a przyszłymi *trade offices*, przyszłymi placówkami bądź też tymi, które już istnieją. Wydziały ekonomiczne w placówkach istnieją i istnieć będą, ponieważ służą innemu celowi. Wydziały ekonomiczne w placówkach nie służą do promocji, organizowania przedsiębiorcom spotkań B2B, one są przygotowane do podpisywania umów międzynarodowych, analizowania sytuacji makroekonomicznej w danym kraju. To są zdecydowanie inne cele niż te dotyczące bezpośredniego łączenia czy też organizowania odpowiedniego wejścia przedsiębiorców na rynek. To nie jest kompatybilne... Te działania nie przenikają się nawet dzisiaj. Role, zadania dyplomacji ekonomicznej sensu stricto i tej dyplomacji w ramach *trade office*, która była prowadzona w wydziałach promocji handlu i inwestycji, były inne.

Jeśli chodzi o kwestię związaną z pomocą publiczną i tym, czy spółka, czy agencja, to najpierw odniosę się do uwagi Biura Legislacyjnego. Pytanie dotyczyło nie tyle określonego sposobu jej finansowania, ile art. 12. Otóż skutek finansowy ustawy zaplanowany na ten rok wynosi 35 milionów zł – skutek finansowy wprowadzenia tej ustawy, a nie finansowania tego w kolejnych latach, bo w kolejnych latach mamy 0 zł. Możemy dyskutować o tym – i my się do tego odniesiemy – czy nie zlikwidować tych kolejnych lat. Rozumiem, że uwaga Biura Legislacyjnego dotyczyła raczej techniki legislacyjnej, że nie chodziło o uwagę merytoryczną.

Jeśli chodzi o pomoc publiczną, to była ona analizowana wielokrotnie. Mamy pozytywną opinię Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie zgodności regulacji z przepisami o pomocy publicznej, ponieważ PAIH po wejściu w życie tej ustawy będzie podmiotem uprawnionym do udzielania pomocy publicznej zgodnie z art. 2 pkt 12 ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących udzielania pomocy publicznej. PAIH ma udzielać pomocy publicznej związanej np. z programami operacyjnymi. Mamy bardzo dużą pulę środków europejskich przeznaczonych na promocję zagraniczną, po które mogą sięgać przedsiębiorcy indywidualnie, ale można je także wykorzystać np. na obecność na targach branżowych. Zachęcam pana senatora do rozmowy z branżą meblarską i wysłuchania, co ma do powiedzenia na temat organizacji tego i obecności Polski na targach meblarskich. Przypomnę, że meble to trzeci towar eksportowy Polski. Zawsze powtarzam, że to nasz najcieńszy towar. Agencja będzie – mamy taką nadzieję i z tego będziemy ją rozliczać – organizować to w taki sposób, żebyśmy nie musieli się tego wstydzić albo nie musieli na koniec rozliczać: tak, wydaliśmy zgodnie z prawem, ale efektywność tego jest znikoma.

Pozwolę sobie oddać głos panu prezesowi Fedce zarówno w kwestii konsultacji z pracodawcami, jak i zakresu finansowania usług, które będą odpłatne i nieodpłatne, oraz tego, na jakich to będzie zasadach. Bardzo proszę.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

A czy pani minister odpowie na moje pytanie?  
(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Słucham?)

A moje pytania? Były one bardzo konkretne, pan przewodniczący prosił...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz: W następnej turze...)

...o bardzo konkretne pytania i ja takie zadałem.

(Głos z sali: Jeśli chodzi o ten element komercyjny, to ja odpowiem.)

Po każdej kwestii był postawiony znak zapytania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dobrze, będziemy kontynuowali dyskusję.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

### **Wiceprezes Zarządu Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu Wojciech Fedko:**

Dziękuję, Pani Minister.

Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Państwo Senatorowie!

Pewnie jestem najlepszą osobą, żeby przekazać trochę wartości dodanej w tej dyskusji, ponieważ jestem bezpośrednio odpowiedzialny za tworzenie sieci tych przeszło 60 zagranicznych biur handlowych agencji. Odwiedziłem ponad 15 lokalizacji WPHI na świecie i założyłem 11 biur, przygotowując kolejne 4, czyli mogę się wypowiedzieć autorytatywnie na temat 15 lokalizacji na świecie.

Szanowni Państwo, odniosę się po kolei do pytań. Najważniejsza sprawa: różnica pomiędzy systemem WPHI a nowo zakładanymi zagranicznymi biurami handlowymi jest bardzo istotna. Jest tu kilka kwestii, ale ja skoncentruję się na 2 najważniejszych. Przede wszystkim w dotychczasowym systemie były bardzo rozmyte odpowiedzialność i nadzór nad realizacją działań WPHI. Wydziały były za granicą, przy ambasadach, miały status dyplomatyczny, ale odpowiedzialność była rozmyta. Były nadzorowane i finansowane przez ministra – wtedy gospodarki, dzisiaj rozwoju – a tak naprawdę niby merytorycznie, ale też równolegle były nadzorowane przez ambasadora z danej lokalizacji. Zależnie od tego, jak się ułożyły relacje pomiędzy panem radcą i panem ambasadorem, ten system działał albo lepiej, albo gorzej. Proszę zwrócić uwagę na bardzo istotny

element, otóż jedni radcy pracowali, jak tu pani minister wspomniała, lepiej, inni gorzej, zależnie od motywacji, zależnie od doświadczenia, zależnie od relacji z MSZ, zależnie od umocowania w Warszawie. System był – i jest w dalszym ciągu, ponieważ jeszcze nie zlikwidowano zbyt wielu WPHI – bardzo upolityczniony, ponieważ ci radcy tak naprawdę mieli tylko dyrektora departamentu nadzoru w ministerstwie.

Jak państwo zauważą – i to są fakty, nie opinie – przy takim systemie wsparcia pracy i promocji gospodarczej tej promocji gospodarczej było bardzo niewiele. Różnica zasadnicza jest następująca: przesunięcie ciężaru na agencję w dużej mierze odpolitycznia funkcję radców czy kierowników biur zagranicznych, wprowadzie pracują oni dla rządu, który w danym momencie sprawuje władzę, jednakże są nadzorowani w sposób korporacyjny, czyli w sposób systemowy. To jest pierwsza sprawa. Kończymy zatem z tą rozmytą odpowiedzialnością; czy oni realizują zadania dla MSZ, czy dla MR, w jaki sposób. Tu nie było najmniejszej struktury, to było zależne od lokalizacji, zależne od personaliów.

Druga sprawa. Kierownicy i te małe zespoły biur zagranicznych, które konwertujemy w WPHI w tych lokalizacjach, w których WPHI istnieją – a założyliśmy też wiele biur w krajach, w których WPHI nie było, więc mamy porównanie, jak to działa, kiedy zakładamy biura od zera – mają wsparcie agencji w Warszawie. Jak państwo zauważycie, to jest bardzo istotne, dlatego że te zespoły są małe, to są 2, maksymalnie 3 osoby. I te osoby dzisiaj, w nowo założonych biurach, mają wsparcie zespołów mieszczących się w Warszawie na Bagateli 12, gdzie jest menedżer projektu, który kotwiczy de facto operacje.

To, co powiem, jest bardzo istotne, to jest ten główny element. Otóż PAIiZ, która zajmowała się przyciąganiem inwestycji zagranicznych do Polski, dzisiaj – przez ostatnie 6 miesięcy stała się PAIH, i nie jest to tylko zmiana nazwy – z monozadaniowej organizacji zmienia się w organizację z globalnym systemem bilateralnej wymiany informacji. I ta bilateralność polega na tym, że zagraniczne biura handlowe mają funkcje przyciągania inwestycji zagranicznych do Polski. W planie Morawieckiego jest 12 strategicznych branż, jest jasna strategiczna misja, 80% miejsc naszych inwestycji i handlu mamy przesunąć z Unii Europejskiej, czyli de facto realokować w alokowanym budżecie zasoby na kraje wschodzące. Klucz jest prosty – znaczenie dla RP, wielkość rynku, potencjał, bo wiadomo, że są rynki zupełnie niedociążone, np. Stany Zjednoczone, gdzie nasza obecność handlowa czy inwestycyjna była bardzo niewielka. Weźmy pod uwagę pieniądze, które państwo polskie przeznacza na budżet jednostki organizacyjnej WPHI w Waszyngtonie – płacimy za 4 osoby z rodzinami, ich szkoły, za 2 kierowców. Byłem w Waszyngtonie 2 tygodnie temu w ramach inicjatywy Trójmorza i wiem, że tak naprawdę ci ludzie niewiele robią. Radca, który tam jest, pan Jarosz, powiedział mi tak: słuchaj, ja nawet nie mam na co, kolokwialnie mówiąc, wychłapać tych 3 milionów zł, które mam alokowane, bo nie mam struktury. Jeździmy na targi, wynajmujemy czasami stanowiska polskim przedsiębiorcom, otwieramy drzwi, wynajmujemy im jakieś pomieszczenie. To są drobne usługi, ale nie ma systemu.

Zmiana jakościowa ma polegać na tym, że na bazie systemu informatycznego, który agencja wprowadzi do końca roku, wszystkie kontakty, informacje dotyczące rynków będą docierać do organizacji z 2 stron – z polskiego rynku, czyli od przedsiębiorców, inwestorów, usługodawców, którzy są zainteresowani ekspansją międzynarodową, poprzez Bagatelę i naszych partnerów, strefy ekonomiczne, COIG i urzędy marszałkowskie, województwa, izby handlowe, i z zagranicy, zależnie od strefy geograficznej, poprzez naszych kierowników, którzy z kolei mają kilku swoich partnerów za granicą.

Proszę pamiętać, że PAIiIZ – w takiej formule, w jakiej funkcjonowała, bez tego ramienia międzynarodowego – nie spełniała tej funkcji, którą zaczyna spełniać PAIH. My jesteśmy unikalnie pozycjonowani na świecie, ponieważ takich agend jak nasza na całym świecie jest ponad 130. Kiedy przenosimy polską inwestycję, polską usługę za granicę, to mamy automatycznie wsparcie takiej PAIH np. w USA, w Wietnamie, w Singapurze czy w Nairobi. Może to być np. AzPromo, czyli koledzy z Azerbejdżanu, którzy właśnie przyjechali, bo to jest w ich interesie, żebyśmy bilateralnie posługiwali się narzędziami wsparcia – my narzędziami z Polskiego Funduszu Rozwoju, oni narzędziami, które udostępnia ich reżim prawny czy ich ministerstwo, odpowiednik naszego Ministerstwa Rozwoju. W tej konfiguracji zaczynamy faktycznie tworzyć efektywny modelowy system, w którym po kilku kwartałach będziemy z jednej strony dysponentami twardych danych na temat potencjału polskich inwestycji zagranicznych i handlowych interesów polskich firm, a z drugiej strony będziemy wzmacniać naszą pozycję, pozycję MSZ, bo jeżeli polskie firmy postawią jakąś montownię, zainwestują bezpośrednio, stworzą miejsca pracy lokalnie, to ambasador będzie miał zupełnie inną pozycję niż wtedy, kiedy wysłaliśmy kilka kontenerów produktu na koniec jedwabnego szlaku, a jak wynika z mojego doświadczenia, zazwyczaj tymi kontenerami nie ma się kto zajmować.

Odpowiem teraz na pytanie pana senatora dotyczące komercjalizacji. Jesteśmy teraz finansowani na podstawie art. 126 ustawy o finansach, czyli tak naprawdę działamy w formie spółki akcyjnej, ale jesteśmy agencją, która ma misję, wypełnia czystą misję publiczną, nie przynosi żadnych przychodów komercyjnych w ramach tej ekspansji międzynarodowej. Mamy plany skomercjalizować część usług, ale na pewno nie w obecnym, postpaizowskim świecie. Musimy stopniowo – to będzie proces, najwcześniej stanie się to w roku 2019 – zastanowić się, co możemy sprzedać na rynku jak każdy inny produkt. Musimy być konkurencyjni, ktoś nam musi za coś zapłacić. Jeżeli mamy pisać biznesplan dla średniego czy małego przedsiębiorcy z Polski np. w kontekście Wietnamu, to musimy być na tyle atrakcyjni, żeby ten przedsiębiorca chciał nam za ten biznesplan zapłacić. Agencja nie jest jeszcze do tego przygotowana, ale w tym kierunku będziemy szli. Teraz chcemy efektywnie wykorzystywać środki publiczne w ramach misji, którą wypełniamy. Jak zaczniemy oferować usługi komercyjne, to nie będzie zbyt dużego zagrożenia, że te środki zaczną się mieszać, ponieważ zaczniemy zawierać takie umowy cywilnoprawne, jakie zawiera polska agencja typu PARP czy inne instytucje, kiedy przedsiębiorca korzysta z usług publicznych.

Jeśli chodzi o nas, to przedsiębiorca będzie zobowiązany do tego, żeby w danym zakresie... Będziemy np. oferować mu wszystkie informacje na miejscu, w Warszawie, tzw. briefing rynkowy, wyszukanie partnera do inwestycji, dystrybutora, czegokolwiek, co będzie potrzebował, ze spotkaniami jeden na jeden za granicą włącznie. Wówczas inkorporujemy również w tę umowę... Będzie on zobligowany do dania nam przede wszystkim informacji zwrotnej, a to jest moim zdaniem potężne novum i bardzo istotny element całego systemu, ponieważ będziemy, jak powiedziałem, organizacją dysponującą twardymi danymi na temat efektywności wydawania publicznych pieniędzy.

To nie będzie prosty formularz z 10 pytaniami, ponieważ musimy ocenić efektywność wydawania publicznych pieniędzy, więc ten element będzie kluczowy. Czy ten przedsiębiorca nie osiągnął sukcesu, bo jego usługa, produkt, pomysł inwestycyjny były nieefektywne, czy mógłby go osiągnąć, gdybyśmy jako PAIH zrobili coś lepiej, czy być może instrumenty wsparcia, instrumenty inwestycyjne czy instrumenty dłużne, które oferuje grupa Polskiego Funduszu Rozwoju, są nieadekwatne do danego rynku? Informacja zwrotna do Pawła Borysa może spowodować, że panowie od zarządzania funduszami skonstruują ofertę, np. na rynek azjatycki czy północnoamerykański, lepszą dla polskiego przedsiębiorcy. Instrument informatyczny, który będzie zbierał te dane i będzie je raportował – w tym wypadku do kilku interesariuszy, w tym Ministerstwa Rozwoju – uważamy za przełomowy, niezmiernie potrzebny i korzystny dla państwa.

Jeżeli chodzi o dalsze kroki, o lata 2020–2021 i tę stronę komercyjną, to uważam, że paleta usług, które agencja może komercyjnie oferować na rynku, będzie się powiększała. Zacznie się to od prostych spraw typu biznesplan czy strategia internalizacji za atrakcyjne pieniądze. Wszystkie te usługi będą regulowane na zasadzie umów cywilnoprawnych, niezależne, potraktowane osobno pod względem księgowym i skrupulatnie pilnowane przez agencję właśnie po to, żeby środki publiczne, budżetowe nie mieszały się z komercyjną działalnością agencji. To wszystko jest do zrobienia, wiele firm tak robi.

Zbadaliśmy modele działania bodajże 8 albo 9 agencji europejskich i pozaeuropejskich i okazało się, że te modele są różne. W wielu wypadkach państwo bardziej wiąże te agencje z systemem dyplomatycznym, w wielu wypadkach w ogóle kontraktuje, działa to na zasadzie outsourcingu i tego typu działalność w ogóle nie jest firmowana flagą narodową. My jesteśmy gdzieś w środku, w modelu hybrydowym. W tych 12 czy już 15 miejscach na świecie – a jest tu trochę egzotyki, bo mamy Teheran, gdzie mieści się nasze biuro, które jako jedyne spośród biur krajów europejskich nie jest zarejestrowane jako dyplomatyczne, czy chociażby Wietnam – nie znaleźliśmy się nigdzie w sytuacji, że nie moglibyśmy uzyskać dostępu do decydentów, czy to politycznych, czy biznesowych, z powodu braku statusu dyplomatycznego.

Zazwyczaj kiedy przynosimy propozycję konkretnej wartości, kiedy rozmawiamy o przedsiębiorstwach polskich, które na danym rynku mogą przynieść inwestycje, kiedy rozmawiamy o łańcuchu wartości danej branży, która nas interesuje – a tych branż, jak mówię, jest 12 i nakładamy



je na rynki lokalne, więc bardzo szybko identyfikujemy, gdzie jesteśmy konkurencyjni, a gdzie nie – to otrzymujemy asystę naszych odpowiedników na miejscu. Ponieważ oni są zazwyczaj upolitycznieni, to do tej pory nie spotkałem się z sytuacją, że nie moglibyśmy jako PAIH zorganizować sobie jakiegokolwiek spotkania, które pomagałoby nam w naszej sprawie, niezależnie od formuły. Tak więc misja agencji dzisiaj jest czysto publiczna. Pierwszy element komercjalizacji przewidujemy w roku 2019.

Jeśli chodzi o model działania agencji i tworzenie tej bipolarności...

Może jeszcze powiem coś na temat ważności i wartości tego łańcucha w kontekście inwestycji. Polsce zależy na tym, żeby podnosić jakość, chodzi o zaawansowanie, innowacyjność inwestycji zagranicznych w Polsce. Obecność tych biur lokalnych, zazwyczaj z nowymi ludźmi, którzy mają swoje kontakty na rynkach zagranicznych, pozwala nam na to, żeby wyłaniać i efektywniej konkurować o wyższej jakości inwestycje zagraniczne, które wpływają do Polski. Chciałem powiedzieć o tym również dlatego, że to jest bardzo ważne. Jakkolwiek na to patrzeć, przy budżecie na poziomie 10,5 miliona zł w tamtym roku przez PAIH trafiło do Polski 20% inwestycji, co dało prawie 10 miliardów zł. Jeżeli zatem mówimy o efektywności agencji w kontekście ściągania inwestycji, to proszę zwrócić uwagę na to: państwo wydało 10,5 miliona zł, a w związku z inwestycjami zagranicznymi wpłynęło do Polski 10 miliardów i pojawiło się ponad 5 tysięcy miejsc pracy.

Uważamy, że po połączeniu tych 2 funkcji jest to optymalny mechanizm. Należy go wdrożyć, należy go właściwie nadzorować i egzekwować prawidłowe wydawanie państwowych pieniędzy. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękujemy bardzo, Panie Prezesie, za dosyć szczegółową wypowiedź.

Bardzo proszę, pan senator Komarnicki.

### **Senator Władysław Komarnicki:**

Jako przedsiębiorca od 25 lat współpracowałem z BRH w Berlinie w związku z usługami budowlanymi i nie mogę dzisiaj do końca zgodzić się z tym, że to było totalne nieporozumienie, a od dzisiaj będziemy w krainie szczęśliwości. Jestem zbyt doświadczonym przedsiębiorcą, żeby tak szybko zachwycić się tą nową propozycją, aczkolwiek bardzo się cieszę, jeżeli są takie sytuacje, o jakich przed chwilą powiedział pan prezes Fedko – że z 10 milionów narodziły się miliardy. Polemizowałbym z tym, bo niech pan pamięta, że inwestorzy zagraniczni pojawiają się wówczas, kiedy sami sobie wyliczyli ten zysk. Jak im się to opłaca, to przychodzą do kraju. Obaj wiemy, że tak jest. Ale zostawmy to.

Być może w innych krajach działają bardzo skostniałe struktury. Zawsze jestem za, jeżeli ktokolwiek ma pomysł na obniżanie kosztów, szczególnie gdy chodzi o portfel podatnika. Przez 25 lat płaciłem sowite podatki i zawsze mnie interesowało, gdzie te pieniądze trafiają. Muszę powiedzieć,

że irytowało mnie bezmyślne wydawanie pieniędzy, więc wasza troska jest dla mnie budująca. Panie Przewodniczący, być może za pół roku spotkamy się w tym samym gronie i spróbujemy przeanalizować, na ile zyskałoby.

Mam jedno pytanie, najważniejsze. Panie Prezesie, czy mogę je zadać?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Sukces na całym świecie zawsze tworzą ludzie, u nas w kraju też. Przy takich zmianach strukturalnych potrzebne są zawsze nowe kadry, profesjonalści, a państwo tej zmiany już dokonał. To muszą być ludzie wyjątkowo wykształceni, z ogromnym doświadczeniem w gospodarce. Moje pytanie brzmi: w jaki sposób państwo będziecie dobierać kadry, które muszą zapewnić profesjonalne działania? Klasyką, jeżeli chodzi o zarządzanie zespołami ludzkimi, jest teza, że kto rozwiązał sprawy kadrowe, rozwiązał 95% problemów. To mnie bardzo interesuje.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz:**

Zanim zabierze głos pan prezes, szybko i krótko powiem jeszcze raz, rekapitulując te 25 lat, żeby była jasność. Każda wprowadzona reforma powinna zostać poddana po jakimś czasie ewaluacji i my teraz mamy ten czas ewaluacji. Jak powiedzieliśmy wcześniej, to nie jest tak, że wszystkich należy ustawić pod ścianą, rozstrzelać i powiedzieć, że dotychczas wszystko było złe. Powiedzieliśmy o korzyściach i kosztach tego obecnego modelu. Wielu pracowników tych placówek chwaliło się tym, że własnoręcznie malowało płoty wokół tych nieruchomości, traktując to jako zasługę. Zaczęło to niezwykle, ale w czasie, który poświęcili na malowanie płotu, nie prowadzili swojej zasadniczej działalności. Pokazujemy zatem, że ten model po prostu się wyczerpał, że dzisiaj biznes potrzebuje innego rodzaju wsparcia.

Wspomnieliśmy o tym na początku – pan prezes pewnie może powiedzieć więcej na ten temat – że w ubiegłym roku naprawdę po raz pierwszy zostały przeprowadzone otwarte nabory do tych nowych *trade offices*. Powiem o niżej drobnej sprawie, ale z naszego doświadczenia wynikało, że pracownicy WPHI mają kłopoty z językiem angielskim. Przepraszam, że o tym mówię, ale to jest fakt. Wprowadzono więc po raz pierwszy kryterium biegłej znajomości języka kraju, w którym ma się prowadzić działalność plus dodatkowo jednego – to naprawdę nie jest kluczowe kryterium w tego typu działalności, jest to jak umiejętność pisania i czytania. Pierwszy raz, jak powiedziałam, było po 30 kandydatów na miejsce, naprawdę można było wybierać. Znaczenie ma też to, że odświeżamy trochę twarz tej dyplomacji gospodarczej, tego skautingu gospodarczego; nie chcę nazywać tego dyplomacją, bo dyplomacja jest uprawiana w ambasadach. Realnie się to zmienia. Wymagania biznesowo-rynkowe są jasne, ludzie z biznesu, z rynku rzeczywiście przychodzą. Jak mówię, ma znaczenie również to, że zgłaszają się osoby z danego miejsca, absolwenci uczelni w danym miejscu, którzy zaczynają wiązać swoje życie z tym miejscem, mając jednak bezpośredni link do Polski. Nie będę mówił państwu, że

to jest operacja, która na pewno zmieni wszystko z dniem wejścia w życie ustawy, ale ona daje ramę do tego, żeby realnie zsynchronizować ten proces.

Jeśli chodzi o pytania pana senatora, który wcześniej powiedział, że nie odpowiedziałam na 4 z nich, to myślę, że na 1 pytanie, dotyczące statusu dyplomatycznego, a które odnosiło się też do wydziałów ekonomicznych w placówkach i nowych *trade offices*, jednak odpowiedziałam – to są 2 niezależne, inne cele, inne byty.

Czy agencja zastąpi wszystkie instytucje? Jest tu wiele elementów. Zastąpi ona i skoordynuje, podporządkuje sobie *trade offices* – czego nie było – w tych miejscach, w których zostaną otwarte, w których chcemy prowadzić aktywną politykę gospodarczą, promować na tych rynkach, na których chcemy. Większość instytucji, które wymieniłam, dystrybuujących środki na promocję gospodarczą, znajduje się w szeroko rozumianej grupie PFR, a za komponent promocji inwestycji odpowiada...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...czyli Polskiego Funduszu Rozwoju, a za komponent w tejsze grupie odpowiada Polska Agencja Inwestycji i Handlu. Na tym będzie więc polegać koordynacja. Nie będziemy likwidować PARP, bo ona ma inne zadania, nie będziemy likwidować KUKE, bo tam też są szersze zadania. Jak powiedziałam, zgodnie z logiką *one-stop-shop* to jest ta bramka, przez którą będzie przechodził inwestor.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące pomocy publicznej i spółki, to pan prezes już na nie odpowiedział. To nie jest tak, że my tworzymy nową spółkę, ponieważ PAIiIZ również była spółką. Nie jest to zupełnie nowy model, jest to spółka, która ma wpisane zadania dotyczące sfery publicznej, działa w tym zakresie i będzie rozliczana jak normalny podmiot. Na ten cel będzie przeznaczona dotacja celowa.

Jak wspomniał pan prezes, jeśli pojawią się kwestie komercyjne, to będzie to w 2019 r. Ale ustawa pozostaje regulacją niezależną od przepisów k.s.h., które dotyczą zasad funkcjonowania spółki. Spółka będzie funkcjonowała zgodnie ze statutem, który będzie napisany zgodnie z przepisami kodeksu spółek handlowych.

Teraz kwestia rekrutacji, Panie Prezesie.

### **Wiceprezes Zarządu Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu Wojciech Fedko:**

Otóż idziemy na pewien kompromis, ponieważ czas w odniesieniu do rynku jest dla nas bardzo istotny. Ale to, dlaczego rekrutujemy ludzi głównie z rynku, nie jest najważniejsze.

Panie Senatorze, spotkałem wielu bardzo ciekawych ludzi, radców WPHI z dużym dorobkiem, z dużą wiedzą, mówię o tym często. Rozmawiałem też z wieloma osobami w MSZ, z którymi ci ludzie pracowali przez wiele lat. Problem polega na tym, że w modelu odpowiednim dla XXI wieku tym, czego potrzebuje rynek, jest praca na poziomie łańcucha wartości w sferze przemysłu. To są zazwyczaj ludzie – z całym szacunkiem dla osób, które spotkałem – którzy tak naprawdę patrzą na swoją funkcję bardzo makroekonomicznie. Odniosę się może do współpracy z MSZ, bo ona budzi największe kontrowersje nie

tyle za granicą, ile w Warszawie. Jeśli chodzi o tych 12 lokalizacji, to po odbyciu rozmów ze wszystkimi ambasadami – z różnym stażem i z różnych opcji politycznych – i ich radcami z działu ekonomicznego nie zdarzyło się, żebyśmy po kilku godzinach nie doszli do porozumienia. Czy to radca w Waszyngtonie, czy to Kosiniak-Kamysz, pan ambasador w Singapurze, czy...

*(Senator Władysław Komarnicki: To był radca...)*

Tak, zresztą pracował w Kanadzie, gdzie mieszkałem wiele lat, więc szybko znaleźliśmy wspólny język. Kanada jest tu zresztą dobrym przykładem, jeśli chodzi o rozmowy na temat optymalizacji wydawania pieniędzy podatnika, bo przecież ciężar biznesu jest położony na Ontario, nie Quebec, nie Montreal. Przesunięcie tego ciężaru już zaczyna owocować konkretnymi projektami.

Dajemy dziś szansę młodym ludziom. Nawet jeżeli nie mają oni potężnej wiedzy makroekonomicznej – bo jej po prostu nie potrzebują – to mają się zająć zadaniami komplementarnymi w stosunku do zadań placówek dyplomatycznych. Radca ekonomiczny w ambasadzie ma swoje wskaźniki, monitoruje rynek, patrzy na trendy, na PKB, patrzy na strategiczne sprawy, związane bardzo często z gazem, z ropą. Chodzi o takie placówki jak Pekin, Moskwa, Waszyngton. Ci panowie pełnią bardzo istotną funkcję w odniesieniu do państwa. Nasi ludzie dużo niżej w sposób komplementarny mają współpracować z biznesem tam, gdzie biznes widzi tego wartość.

Dam przykład. Jest firma, która produkuje farmaceutyki generyczne i chce postawić montownię w Wietnamie. Nie ma tu blichtru, jest zaś masa pracy, Panie Senatorze. Muszą to być ludzie, którzy na poziomie łańcucha branży farmaceutycznej w Wietnamie pomogą rozwiązać tej firmie wszystkie problemy, związane np. z brakiem transferu nieruchomości, niemożnością zakupu działki etc. Z całym szacunkiem, ale to nie są zadania dla ambasady, stąd moja opinia, że pełnimy funkcję, po pierwsze, bardzo cenną i pożądaną dla biznesu, a po drugie, w pełni komplementarną z tym, co robi MSZ.

Przy okazji wyboru 12 lokalizacji – teraz już 15 – nie spotkałem się ze stanowiskiem MSZ, które byłoby niezgodne z tym, co mówię. W sposób naturalny dokładamy siły roboczej na rynkach, szczególnie tych egzotycznych. Dobrym przykładem jest tu Nairobi, jest tam jeden etat przeznaczony na 10 państw afrykańskich. Pani Torres nie ma szans obsłużyć tego rynku, ponieważ są tam ogromne zaległości, jeśli chodzi o mniejsze przedsiębiorstwa, bo wiadomo, że nie mamy tam dużej reprezentacji biznesu. Założyliśmy biuro w Nairobi i w tym momencie mamy tam 3 pracowników. Dla ambasady to było niesamowite wsparcie, to była niesamowita pomoc, bo mogła błyskawicznie pozbyć się wielu problemów biznesowych, zając się tematami politycznymi czy dyplomatycznymi, jeżeli mówimy o dyplomacji ekonomicznej.

Rekrutacja, która odbywa się online – mamy internetowy 3-stopniowy proces rekrutacji – pozwala nam na to, żeby wyłowić ludzi, którzy przede wszystkim mają duży poziom tolerancji życiowego ryzyka, oni nie mają roszczeń, wymagań, żeby pojechać gdziekolwiek z paszportem dyplomatycznym, zabrać żonę, dzieci do dobrych szkół, wszystko na koszt państwa, a później zastanawiać

się, co będą robić ze swoją karierą. Oni dziś muszą szybko, a jeżeli są na rynku lokalnym, to bardzo szybko, zając się wsparciem polskiego biznesu, w bardzo konkretnych branżach i w bardzo konkretnych projektach. To jest ta różnica jakościowa. A my zaoszczędzamy masę czasu i pieniędzy państwowych. I nie musimy, o czym tu wspomniano, martwić się o status dyplomatyczny, bo jeszcze nigdzie nie zdarzyło się, żeby nasi ludzie z powodu braku statusu dyplomatycznego nie mogli prowadzić skutecznej działalności dotyczącej wsparcia polskiego biznesu.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Dobkowski. Proszę.

### **Senator Wiesław Dobkowski:**

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie. Czy ta ustawa to jest autorski pomysł naszego rządu, czy to jest oparte na jakimś wzorze z innego państwa, w którym przyniosło to efekt? Czy są tu przywoływane różne modele, które funkcjonują w innych państwach, czy to jest oparte na jakimś konkretnym modelu?

Mam też pytanie o agencje, o placówki w tych 15 miejscach. Czy one są na wszystkich kontynentach? Czy są np. w Ameryce Południowej, w Ameryce Środkowej, w Australii? Pan prezes mówił o Nairobi, czyli wiem, że jedna placówka jest w Afryce, w Azji też, w Wietnamie, ale jak to się mniej więcej rozkłada. Ile jest tych placówek w Europie, ile jest w Ameryce Północnej, w Ameryce Południowej, w Australii, w Afryce? Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję.  
Pan senator Kleina. Proszę.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Przewodniczący, Pani Minister, w ciągu 36 miesięcy od wejścia w życie tej ustawy zostanie zlikwidowana Polska Agencja Inwestycji...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...PAIiZ. Jakie będą koszty całej operacji? Jak państwo przewidujecie? Czy to oznacza zwolnienia pracowników? Nie mówię, że ma być tak albo inaczej, pytam tylko, czy taki będzie skutek wejścia w życie tej ustawy.

Pan prezes i pani minister podkreślali, że w wyniku wejścia w życie tej ustawy skończy się ta funkcja dyplomatyczna. O ile zmniejszy się liczba pracowników ze statusem dyplomatycznym w wyniku wejścia w życie tej ustawy?

Jeśli chodzi o art. 12, który pokazuje te skutki finansowe, to według mnie należałoby go wykreślić. Jeżeli bowiem wpisujemy, że w danym roku będzie zerowa dotacja budżetu państwa, to może oznaczać tyle, że będziemy musieli nowelizować tę ustawę, jeżeli w budżecie państwa zostanie przewidziana dotacja dla agencji. Wydaje mi się, że możemy po prostu wpaść w taką pułapkę w sposób

niezamierzony. Mówimy bowiem wyraźnie, że agencja będzie otrzymywała dotację z budżetu państwa, a w limicie wydatków budżetu państwa będącym skutkiem finansowym ustawy wpisujemy, że od roku 2018 do 2026 r. co roku będzie tu 0 zł. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Pani Minister, proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz:**

Bardzo krótko.

Pytanie pierwsze – model autorski czy inspiracje? Zawsze są inspiracje i przy każdej zmianie, którą wprowadzamy, nie tylko przy tej, zawsze analizujemy, jak wyglądają analogiczne systemy promocji na świecie. Praktyka pokazuje, że nigdy... Trudno sobie wyobrazić implementację jeden do jednego modelu niemieckiego, francuskiego, włoskiego czy amerykańskiego, bo kultura organizacyjno-prawna jest tam inna. Zatem to jest model łączony, jak mówił wcześniej pan prezes. Patrzyliśmy, jak ten system jest zorganizowany np. we Francji, inspirowaliśmy się nim w dużym stopniu. Patrzymy też, jak to funkcjonuje w Stanach Zjednoczonych. Tak więc to jest model, powiedziałabym, hybrydowy, inspirowany bardzo mocno pewnie przede wszystkim rozwiązaniami francuskimi.

Druga kwestia dotyczyła likwidacji i utraty statusu. Nie powiem teraz panu senatorowi dokładnie, ile osób utraci status dyplomatyczny, ponieważ wiem, że wielu tym osobom, które mają dzisiaj status dyplomatyczny, oferuje pracę Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Nie wiemy zatem, jak dużo osób realnie straci status dyplomatyczny, ponieważ one przejdą np. do pionów ekonomicznych w ambasadach.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Pani Minister, przepraszam, że przerywam, ale ile osób ze statusem dyplomatycznym pracuje teraz w tych wydziałach, ile odejdzie?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz: Niestety, nie pamiętam.)*

Kiedy oni ewentualnie przejdą do ambasad? Rozumiem, że niektórzy mogą zostać...

*(Głos z sali: Po dwóch...)*

...ambasadorami itd., ale oni opuszczą te wydziały ekonomiczne.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz:**

Obecnie jest 49 wydziałów promocji handlu i inwestycji. Jeżeli policzymy, że w każdym z nich są 2 osoby – chociaż nie zawsze tak jest – to da nam to około 100 osób ze statusem dyplomatycznym.



Jeżeli chodzi o koszty i art. 12, to chciałabym, abyśmy się dobrze zrozumieli. Art. 12 nie mówi nam o wysokości dotacji celowej w kolejnych latach, a mówi nam o kosztach wprowadzenia ustawy. Koszty wprowadzania ustawy w tym roku oceniamy na 35 milionów i to są koszty związane z likwidacją WPHI w tym roku. Te 36 miesięcy to maksymalny i bezpieczny bufor. Zakładamy, że to się wydarzy wcześniej, jeśli pomyślnie zakończymy proces legislacyjny.

Jeśli chodzi o całkowity koszt, to nie będziemy tego, jak powiedział pan prezes, zwiększać. Komasujemy środki, które mamy – to jest 91,5 miliona w budżecie państwa dotychczas przeznaczane na funkcjonowanie WPHI oraz 10,5 miliona dotacji celowej udzielanej PAIiIZ rok do roku. A zatem te środki nie będą większe niż te całościowe, o których teraz powiedziałam.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Zatem pani minister uważa, że nie ma konieczności zmiany tego art. 12 zgodnie z tym, co mówiła pani legislator, i nie widzi konieczności wprowadzania poprawki. Dobrze.

Pan senator Peczkis. Proszę.

### **Senator Grzegorz Peczkis:**

Chciałbym powiedzieć, że dyplomatami to ja bym się w tym momencie specjalnie nie przejmował. Problem naszego MSZ polega na tym, że są jednostki dyplomatyczne bardzo, bardzo obciążone zadaniami podstawowymi. Konkretnie mam na myśli konsulat w Charkowie, gdzie jest zwiększona liczba konsuli, a mimo to jest to konsulat, który w zeszłym roku wydał rekordową liczbę wiz, ponad 120 tysięcy. Każda wiza wymaga obsługi konsula, nie ma innej opcji. Podstawa Schengen to 93 wizy dziennie na konsula, w konsulacie w Charkowie to jest 300 wiz. Nie ma możliwości zwiększenia liczby etatów w MSZ, bo z budżetu MSZ ich po prostu nie dostanie. Kiedy likwidujemy te nieproduktywne wydziały handlu, to dany pracownik wraca do jednostki podstawowej, do MSZ, do Warszawy i jest wysyłany tam, gdzie jest potrzebny. I w tym konkretnym przypadku wiemy, że on jest tam potrzebny, bo tam są bardzo realne braki.

Chciałbym podkreślić inną sprawę. Otóż wymaga to dodatkowych zmian w samym Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Dlaczego? Dlatego że np. system motywacyjny dla wydziałów zakłada, że wartość premii jest uzależniona od liczby etatów, pracowników. W związku z tym dyrektor danego wydziału nie jest zainteresowany zmniejszaniem liczby etatów w jego wydziale. Tak po prostu jest i to jest kolejny problem do rozwiązania, bo są takie etaty w MSZ... Może później trochę bardziej szczegółowo będę o to pytał czy o tym mówił, może przekażę informacje, które mam, ponieważ to jest problem.

Jak mówię, nie ma takiego problemu, że dyplomaci, którzy zostaną wycofani z tych jednostek, nie będą mieli co robić, bo akurat w polskiej dyplomacji jest dla nich bardzo dużo pracy, Polska potrzebuje tych dyplomatów w jednostkach. A egzaminy dla nowych konsuli ujawniają, że

przygotowanie w ostatnich latach nie było na najwyższym poziomie. Po prostu nowi, młodzi konsulowie nie zdają tych egzaminów i w związku z tym nie można ich wysłać do jednostki dyplomatycznej, np. do wspomnianego Charkowa.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piecha. Proszę.

### **Senator Wojciech Piecha:**

...obligatoryjna i z tego wynika, że udział biznesmenów w lokalnych działaniach promocyjnych jest bardzo mały. We Francji przynależność do izby jest obligatoryjna.

Biorę udział w spotkaniach w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Rybniku i widzę, jakie jest zainteresowanie. Chyba tylko 200 firm należy do tej izby, a reszta jest poza nią i to jest ta większa część, bo tych podmiotów biznesowych jest tam około 2, 3 czy 4 tysięcy, a izba skupia 117 czy 120 podmiotów...

Moim zdaniem izby są nieefektywne. Czy są jakieś plany, żeby je zaktywizować, żeby przez te izby można było dotrzeć na rynki zagraniczne? Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Pani Minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz:**

Bardzo dziękuję za ten głos.

Rozumiem, że będę mieć w panu senatorze ambasadora i współpracownika, jak zaczniemy dyskusję na temat powszechnego samorządu gospodarczego, bo naprawdę chcemy rozpocząć szeroką, publiczną dyskusję na ten temat w drugim półroczu tego roku.

Dlaczego projekt PAIiIZ czy wiele innych projektów to projekty hybrydowe? Chodzi nie tylko o promocję gospodarki, szkolnictwa zawodowego i tysięcy obszarów czy w ogóle transformacji przemysłu w stronę 4.0. Jest to szczególnie trudne do wykonania w Polsce, ponieważ nie mamy obowiązkowej, powszechnej partycypacji. Izby reprezentują młodą branżę w zależności od tego, jak bardzo są rezolutne. Mamy bardzo ciekawą branżę zrzeszoną w izbie przemysłu kosmicznego, która liczy sobie 360 podmiotów, głównie są to mali i średni przedsiębiorcy. Ponieważ jest to środowisko z 3 wydziałów, to naprawdę są oni w Polsce zintegrowani i są bardzo efektywni, mają duże pole rażenia. Ale to jest wyjątkowy, jednostkowy przypadek. Jak powiedział pan senator, izby są za mało aktywne, nie mamy instrumentów formalnoprawnych do tego, żeby zaciągać... Wszystko się opiera na akcie woli, a nie na jakimś zobowiązaniu publiczno-prywatnym.

Jak powiedziałam, nie chodzi tylko o promocję zagraniczną, bo szkolnictwo zawodowe w Polsce z różnych powodów wygląda tak, jak wygląda. Na pewno jednym



z istotnych powodów jest brak aktywnego, obligatoryjnego udziału przedsiębiorców we współkształtowaniu programów, brak udziału w egzaminach zawodowych itd., itd.

Pan prezes pewnie powie więcej na ten temat, ale jeżeli izba jest aktywna i dobrze zorganizowana, reprezentatywna – a pamiętajmy, że izby w wielu przypadkach nie są reprezentatywne, nazywają się tak czy owak, a gromadzą nie więcej niż 20% przedstawicieli danego sektora – to nawiązuje współpracę i jest łącznikiem dla PAIiIZ, jest podmiotem w dyskusji na temat tego, jak to wygląda na danym rynku, kto jest partnerem do dyskusji, kto jest zainteresowany inwestycją. Pan prezes pewnie może powiedzieć więcej o własnych doświadczeniach. Ja powiem tylko tyle, że to jest wątek do rozwiązania w dyskusji na temat powszechnego samorządu gospodarczego, którą Ministerstwo Rozwoju rozpocznie w drugim semestrze tego roku.

### **Wiceprezes Zarządu Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu Wojciech Fedko:**

Żeby nie przedłużać, skomentuję to krótko.

Reżim prawny jest taki, jaki jest. Jesteśmy dużo słabsi niż Niemcy, Austriacy – tam ta partycypacja jest obligatoryjna, więc po prostu są pieniądze. Trzeba jasno powiedzieć: jak nie ma finansowania, to izby są bardzo nieskuteczne. Co my możemy robić? Próbujemy integrować wszystkich tych, których możemy. Dam konkretny przykład. W październiku z inicjatywy izb polonijnych – to jest około 15 organizacji skrajnie niedofinansowanych, a nie dość, że niedofinansowanych, to jeszcze mało rozpoznawalnych w Polsce czy traktowanych z małym prestiżem – organizujemy miniszczyt, taki pierwszy kongres polonijnych izb handlowych. Z naszej kalkulacji wynika, że jest około 1 tysiąca polonijnych przedsiębiorstw, które mają swoje kontakty, są dostawcami usług i produktów za granicą. Powstają takie inicjatywy. W październiku będzie takie pierwsze forum dyskusyjne, właśnie po to, żeby zobaczyć, jaki to jest potencjał. I to jest wszystko, jeśli chodzi o rolę agencji. Tak naprawdę mamy tylko jedno zadanie – efektywnie zarządzać i integrować informacje dla przedsiębiorców w jedną i w drugą stronę.

Efektom tego ma być obniżenie ryzyka, z naszego punktu widzenia głównie inwestycyjnego. Te izby handlowe, KIG w Polsce czy izby za granicą mają bardzo komplementarne zadania. Z naszego punktu widzenia powinniśmy dość ściśle współpracować, szczególnie na rynkach zagranicznych.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję.

Pan senator Adam Gawęda.

### **Senator Adam Gawęda:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister! Panie Ministrze!

Rozumiem, że dyskusja na ten temat jest bardzo ważna, tak jak na temat funkcjonowania środowisk gospodarczych, ale myślę, że będzie to tematem szerszej dyskusji, jak zresztą powiedziała pani minister.

Jednak musimy się zająć jeszcze drugą ustawą, w związku z tym składam wnioski o zakończenie dyskusji i przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne propozycje?

W takim razie przystępujemy do głosowania nad tą ustawą.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy bez poprawek? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

Zamykam ten punkt.

(*Głos z sali: Sprawozdawca...*)

Kto będzie sprawozdawcą?

Jeśli nikt się nie zgłasza, to ja będę sprawozdawcą.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Przechodzimy do punktu drugiego: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie tej ustawy.

### **Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ta ustawa jest nowelizacją ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw. W Sejmie ten druk miał nr 1630, w Senacie – nr 549.

Ta nowelizacja, ta zmiana ustawy ma w zasadzie 2 cele, a może 1 cel nadrzędny. Chodzi o uporządkowanie tego obowiązku, który został nałożony na wszystkich importerów gazu ziemnego do Polski ustawą, która weszła w życie we wrześniu zeszłego roku. Od tamtego momentu wszystkie firmy, które importują gaz do Polski, mają obowiązek magazynowy. Ten obowiązek może być realizowany na 3 sposoby. Po pierwsze, firma może wynająć magazyn na terenie Rzeczypospolitej i tam przechowywać swój własny gaz. Po drugie, może to być tzw. usługa biletowa, czyli firma wykupuje pewien wolumen gazu, który jest traktowany jako zapas obowiązkowy. I po trzecie, ten gaz może być przechowywany w magazynie za granicą.

Ustawa, o której mówimy, z jednej strony ma na celu wzmocnienie bezpieczeństwa dostaw z magazynów, które znajdują się poza granicami Rzeczypospolitej, w przypadkach kryzysowych, a z drugiej strony – ma ułatwiać tę usługę biletową. Usługa biletowa to jest produkt oferowany przez operatora systemów magazynowych bądź przez

każdego innego, kto będzie chciał taką usługę zaoferować na rynku. Te zmiany ułatwiające, odbiurokratyzujące ten proces są wprowadzone w wyniku konsultacji z Komisją Europejską. I do nas, i do Komisji Europejskiej docierały uwagi firm, które wskazywały, że zwłaszcza czas rozpatrywania tych wniosków był zbyt długi i ogólnie to nie funkcjonowało. I my to tutaj poprawiamy.

Jeżeli chodzi o wzmocnienie bezpieczeństwa dostaw z magazynów za granicą, to tak naprawdę sprowadza się to do tego, że ten, kto chce utrzymywać zapas poza granicami kraju, musi zarezerwować sobie sztywną przepustowość w interkonektorze, który łączy magazyn z polskim systemem. I ta przepustowość musi być wyłączona z obrotu komercyjnego. Na pierwszy rzut oka – i na trzeci też – wydaje się to dość logiczne i oczywiste.

Na etapie procesu legislacyjnego w Sejmie w ustawie zostały uwzględnione uwagi Urzędu Regulacji Energetyki, które zmierzały głównie do tego, by dołączyć przepisy nakładające obowiązek informowania Urzędu Regulacji Energetyki na różne sposoby i na różnych etapach o tym, w jaki sposób ten obowiązek magazynowy jest przez firmę realizowany. Dołączone zostały również sankcje, które może nakładać prezes Urzędu Regulacji Energetyki na firmy, które się do tej ustawy nie stosują.

Procedura legislacyjna jest w toku, Wysoki Senat rozpatruje ten projekt. My się spieszymy. Dlaczego? Dlatego że w sektorze gazowym mamy inny kalendarz niż ten normalny, tzw. rok gazowy zaczyna się w październiku, żeby mogły być uwzględnione pewne zmiany. Umowy, kontrakty na nowy rok gazowy muszą być negocjowane i podpisywane we wrześniu, a właściwie nawet w sierpniu. Jeżeli tak się nie stanie, to stracimy rok, bo w trakcie roku gazowego te zmiany nie mogą być wprowadzane. I stąd jest pewien pośpiech.

Dziękuję Wysokiej Komisji, panu przewodniczącemu za zrozumienie, jeśli chodzi o tę sprawę. Udało się to tak przeprowadzić, że pewne uwagi Biura Legislacyjnego Senatu mogły być uwzględnione podczas procesu legislacyjnego w Sejmie, ponieważ byliśmy w kontakcie. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Pan mecenas Telec. Bardzo proszę.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:**

Dziękuję bardzo.  
Nie mamy uwag legislacyjnych do tej ustawy.  
Chciałbym jedynie zwrócić uwagę na art. 7, to znaczy przepis przejściowy do tej ustawy, który stanowi, że termin złożenia wniosku o cofnięcie koncesji na obrót gazem z zagranicą oraz oświadczenie o zaprzestaniu przywozu gazu z zagranicy wyznacza się na 5 sierpnia 2017 r.

Zważywszy na kalendarz prac nad ustawą, jest 21 dni na podpis prezydenta. W praktyce zapewne okaże się, że terminy te będą dla przedsiębiorców bardzo krótkie. Pojawia się pytanie, czy nie powinny być nieco wydłużone. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Ministrze, bardzo proszę.

### **Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski:**

To jest uwaga, którą przyjmujemy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że czas jest tutaj bardzo istotny. Przedsiębiorcy mają tego świadomość, bo przecież brali udział w procesie legislacyjnym w Sejmie i wiedzą, jaka jest treść tej ustawy, jakie są okresy wejścia w życie przepisów. Nie będzie to dla nich zaskoczeniem, ale będziemy się starali, żeby terminy zostały dotrzymane, by można było te wnioski złożyć.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Otwieram dyskusję.  
Bardzo proszę, pan senator Komarnicki się szykuje.

### **Senator Władysław Komarnicki:**

Jeszcze nie zdążyłem podnieść ręki, ale widzę, że pan przewodniczący dobrze zna członków komisji.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, dlaczego o projekcie nie był poinformowany Urząd Regulacji Energetyki, który dzień przed drugim czytaniem w Sejmie przesłał pełne uwagi, których nie mógł przedstawić podczas pierwszego czytania? Dlaczego Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów mógł się zwrócić z krytycznymi uwagami dopiero po pierwszym czytaniu?

Otóż ta ustawa, którą będziemy procedować, jest według mojej opinii przygotowana w trybie nagłym trochę pod pretekstem bezpieczeństwa energetycznego. Według mnie ma ona wprowadzić dodatkowe obciążenia dla branży gazowej. Te dodatkowe obciążenia zostały już wprowadzone wcześniejszą ustawą, mówię o utrzymywaniu rezerw przez małych importerów. A teraz dodatkową rezerwę trzeba utrzymywać w nurze przesyłowej.

Ta niekonsultowana z nikim ustawa spowoduje, że wzrosną ceny gazu, bo wyeliminowana zostanie konkurencja. Dlatego, Panie Ministrze, zwracam się z pytaniem, o ile wzrosną ceny dla odbiorców. Ceny od 1 października wzrosną na pewno, bo będą uwolnione. Jeśli chodzi o odbiorców indywidualnych, to przez ostatnich 8 lat cena była stała, a nawet był taki czas, że została obniżona. Panie Ministrze, to jest najważniejsze pytanie. Czy ta regulacja spowoduje wzrost cen dla odbiorców końcowych?

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Czy ktoś z senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?  
Bardzo proszę, pan senator Gawęda.

**Senator Adam Gawęda:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Nie podzielam tych obaw, aczkolwiek też z uwagą śledzę przebieg prac legislacyjnych i samą ustawę. Powiem wprost. Przechodzimy z modelu iluzorycznego zapewnienia właściwych zapasów i bezpieczeństwa utrzymania tych zapasów na model, w którym to będzie realne. I to będzie kosztowało, ale nie podzielam obaw pana senatora dotyczących wzrostu cen z uwagi na ograniczenie konkurencji. Znamy rynek w Polsce. Wiemy, jakie są dostawy gazu na polski rynek i w jaki sposób zamierzamy to dywersyfikować, jeżeli chodzi o tę ustawę. W moim przekonaniu porządkujemy ten segment, który bardzo istotnie wpływa na właściwe zapewnienie bezpieczeństwa gazowego i utrzymanie odpowiednich zapasów obowiązkowych. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby jeszcze coś powiedzieć?

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Piotr Naimski:**

Tak, jeżeli można.

Kwestia bezpieczeństwa dostaw nie jest pretekstem. To jest powód.

Kolejna sprawa. Mnożą się pytania o wzrost kosztów, o wzrost ceny gazu. Mamy teraz do dyspozycji dane analityczne z Towarowej Giełdy Energii i z niemieckiego Gaspoolu. Okazuje się, że różnica między cenami na naszej giełdzie i na giełdzie niemieckiej od roku 2016 i po wprowadzeniu pełnego obowiązku magazynowego od września zeszłego roku – z uwzględnieniem II i III kwartału 2017 r., bo to są kontrakty *forward* – jest na stałym poziomie, a przecież te nowe przepisy musiały być uwzględniane w kalkulacjach finansowych.

Jest pytaniem otwartym, na ile ewentualnie wpłynie na to obowiązek sztywnej przepustowości, ale on już był uwzględniany. Jest na to jeden przykład. Otóż prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził taryfę dla jednej z firm, która importuje gaz, i ta taryfa jest o 10% niższa niż w zeszłym roku, a przecież ma obowiązywać w następnym roku gazowym, kiedy, jak wiadomo, ten projekt będzie wprowadzony. W związku z tym te obawy dotyczące kosztów są na wyrost.

Jeszcze jedna sprawa. My to wprowadzamy czy porządkujemy, ponieważ chcemy zapobiec pewnym negatywnym zjawiskom w przyszłości, ale trzeba mieć świadomość, że obecnie poza granicami Polski przez jedną firmę jest utrzymywanych kilkanaście milionów metrów sześciennych gazu. To nie jest tak, że będą wypadali z rynku ci, którzy do tej pory masowo magazynowali ten gaz za granicą. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z senatorów chce jeszcze zadać pytanie? Nie.

Strona społeczna, ktoś z państwa? Nikt nie chce.

Zamykam dyskusję.

Proponuję przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

Na sprawozdawcę proponuję pana senatora Adama Gawędę.

Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie ma.

Bardzo dziękuję panu ministrowi wraz z zespołem.

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski: Dziękuję bardzo.)

Zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii